

Jan Bronisław Richter

"Der gegenwärtige Stand der deutschen Literaturwissenschaft. Eine erste Einführung in ihre Problemlage", Oskar Benda, Wien-Leipzig 1928 : [recenzja]

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 25/1/4, 631-634

1928

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

IV. RECENZJE.

Oskar Benda: Der gegenwärtige Stand der deutschen Literaturwissenschaft. Eine erste Einführung in ihre Problemlage. Wien-Leipzig. 1928. Hölder—Pichler—Tempsky. Str. 66.

Autor zaznacza na wstępie, że zadaniem i celem tej pracy jest ułatwić laikom i fachowcom-germanistom nawiązanie kontaktu z nauką o literaturze. Omawia więc główne kierunki współczesnych badań literackich pod względem metodologicznym. Charakteryzując je, wdaje się w ocenę ich tylko w zakresie formalno-metodycznym, unikając syntetyzowania, a więc upraszczania rzeczywistości żywej i niepozbawionej sprzeczności. Przytem nauki literatury nie przeciwstawia się tutaj historii literatury, lecz tę ostatnią podporządkowuje się pierwszej. Zbyteczne chyba dodawać, że z dziełka tego może skorzystać także polonista, pragnący rozszerzyć swoje wiadomości teoretyczne.

Najpierw omawia autor metodę pozytywistyczną, która polega na traktowaniu poezji, za przykładem nauk przyrodniczych, jako wytworu przyrody. Do poznania więc całości dochodzi się przez rozczłonkowanie oraz indukcję (szkoła Scherera). W praktyce wyraża się to w sporządzaniu poprawnych wydań i tekstów krytycznych, w dostarczaniu bio- i monografij, dalej w badaniach treści, motywu, formy, stylu, historii literatury, wykazywaniu źródeł i wpływów. Natomiast punktem wyjścia kierunków antypozytywistycznych stało się uwzględnienie ducha jako przyczyny jedynie działającej w zjawiskach literackich. Tutaj należą pierwsze prace Dilthey'a, Windelbanda i Rickerta. Biograficzna i filologiczna metoda już nie mogła wystarczać. Zwrócono się do takich problemów jak: sens i istota historii, statyka jej i dynamika, wybór, akcentowanie i wyjaśnianie treści znaczeniowej historycznej, jednostka i zbiorowość i t. p.

Odgałęzieniem niejako teorii pozytywistycznej są kierunki, badające literaturę ze stanowiska rasy albo szczepu. Główni przedstawiciele: A. Bartels, O. Hauser, Günther („Rasse und Stil“, 1926), Max Wundt. Jak dalece jednak trudno dojść tutaj do po-

rozumienia, dowodzi fakt, że np. jedni uważają za wybitnie niemieckie nastawienie psychiczne — indywidualizm, inni zaś podkreślają skłonności antyindywidualistyczne u Niemców.

Kierunek organologiczny posiada dwa odcienie: a) romantyczno-idealistyczny (Herder, Benz), według którego nie jednostka lecz naród tworzy literaturę, w dziełach zaś literackich przejawia się „duch narodu“. Literaturę narodową stanowią zarówno pieśni ludowe jak i poezja genialnych twórców, przedstawienia amatorskie jak i teatr Reinhardta, zabawy, uroczystości i wycieczki życia codziennego. Niema bowiem żadnej granicy między sztuką wyższą a ludową (demokratyzm historyczno-literacki). Stąd dążność do określenia charakteru narodowego i zdefiniowania istoty ducha pewnego narodu. I tutaj brak także jednomyślności. Jako wybitnie niemieckie epoki uważa się i gotyk i barok, romantyzm, klasycyzm i realizm. Psychikę zaś Niemca określa się wyrazami: idealizm, fantastyka, zmysł rzeczywistości, praktyczności, mistycyzm i t. d. b) Kierunek naturalistyczny opiera się głównie na badaniach typologicznych i wprowadza do historii kultury pojęcie wieku, uważając ją za organicizm, podlegający prawu wzrastania, rozkwitu i starzenia się (H. Hamann, J. Wiegand).

Podniętę dla kierunku szczepowo-teoretycznego dał Sauer, a J. Nadler szczegółowo opracował historję literatury niemieckiej w duchu regionalistycznym, oparłszy swoje poglądy już nie na rasie albo narodzie, ale na szczepie. W osobach przejawiają się właściwości szczepu. Niektórzy zwracają uwagę na wspólność wieku autorów i uważają generacje kolejno się zmieniające za całości charakterystyczne i odgrywające ważną rolę w procesie dziejowym (Dilthey, R. M. Meyer, Fr. Kummer, Keyserling, Müller-Freienfels). Nie brak także prób ujęcia historii literatury z punktu widzenia wyznaniowego, a mianowicie katolickiego (K. Muth, J. A. Lux, H. Hefele).

Podkreśla się także w ostatnich czasach zależność rozwoju duchowego, a więc i literatury, od czynników gospodarczo-społecznych. Ten kierunek socjologiczny posiada kilka odcieni: a) *Marxowskie*, historyczno-materjalistyczne pojmowanie literatury spotykamy już u Fr. Mehringa, potem u H. i F. Wendla, A. Siemseny, a przede wszystkim u A. Kleinberga („Die deutsche Dichtung in ihren sozialen, zeit- und geistesgeschichtlichen Bedingungen“, 1927). Podczas gdy u Nadlera „dramatis personae“ są plemiona, to u Kleinberga klasy, poruszane przez wybitne jednostki. Komunistyczni autorzy odrzucają „a limine“ dotychczasową literaturę jako wytwór i środek wyrafinowany panowania burżuazyjnego nad proletariatem (M. Herrmann i C. Sternheim). b) Inne tendencje socjologiczne wprowadza do badań literackich S. Lubliński („Literatur und Gesellschaft“, 1899), O. Stoessl („Lebensform und Dichtungsform“, 1914) i J. Hirsch („Die Genesis des Ruhmes“, 1914). c) Jeszcze inne Lamprecht, M. Weber, P. Merker

(„Neue Aufgaben der deutschen Literaturwissenschaft“, 1920), Spranger („Der gegenwärtige Stand der Geisteswissenschaften“, 1924). Badaniem zależności produkcji artystycznej od struktury społeczeństwa, a więc w ściślejszym znaczeniu socjologią literatury zajmuje się K. Francke i L. Schücking („Soziologie der literarischen Geschmacksbildung“, 1923), który usiłuje dać systematyczne uzasadnienie metody socjologiczno-literackiej. Przedewszystkiem bada recepcję utworów przez publiczność czytającą, dalej opinię publiczną, ducha czasu, smak, zmianę pozycji społecznej artysty, rolę elementu literackiego w życiu społecznym, warunki powstawania szkół i grup literackich, działanie krytyki, środków propagandy, szkoły i t. p. Zagadnieniem podstawowym socjologii jest kwestja stosunku jednostki do zbiorowości.

Nowsze badania literacko-naukowe opierają się na psychologii strukturalnej, naszkicowanej przez Dilthey'a, a rozwiniętej przez Sprangera. Wiele korzyści dają także wyniki psychologii dyferencjalnej, indywidualnej, socjalnej, dalej charakterologii. Badania psychoanalityczne przynoszą narazie więcej korzyści nauce literatury w zakresie metodycznym, aniżeli rzeczowym. Istnieją także próby powiązania twórczości poetyckiej z marzeniem sennem. Wychodzi się z założenia, że twórca kształtuje swoje dzieło zasadniczo z tego samego materiału, co człowiek zwykły swoje senne marzenia (Jahn, „Traumwelt und Poesie“, 1925).

Dzieło literackie można badać drogą empiryczną, bez oparcia się o ogólne prawa psychologiczne, a tylko na podstawie znajomości samego dzieła: 1) pod względem formalno-estetycznym i 2) ideowo-treściowym. Wartości artystyczno-formalne uwydatnia Lehmann („Poetik“, 1908). Ważne miejsce w nowszych badaniach zajmuje pojęcie stylu, wypracowywane przez Woelfflina, Stricha, Walzla, Worringera, Hamanna i Strzygowskiego. Dawnemu psychologicznemu pojmowaniu stylu jako przejawu indywidualności artysty („styl to człowiek“) przeciwstawia się dzisiaj fenomenologiczne, ponadindywidualne pojęcie stylu jako formy zjawiskowej absolutnego ducha. Takie pojmowanie czyni zrozumiałym powrót pewnych stylów w ciągu dziejów i umożliwia systematykę oraz filozofję kultury. Historia literatury staje się więc historją stylu.

Obok tego formalno-estetycznego nastawienia wobec dzieł sztuki dają się wyróżnić kierunek treściowo-estetyczny, którego podstawę filozoficzną stanowi hegljanizm. Proces dziejowy uważa się wtedy za rozwój obiektywnego ducha, a kulturę za emanację, samourzeczywistnianie się twórczego ducha. Dzieło literackie jest albo „naczyniem dla idei“ albo „symbolem idei“. Dla jednych historia literatury jest obiektywną historją problemów. Tutaj należą metodyczne rozprawy R. Ungera, dalej ujęcie niektórych problemów przez P. Kluckhohna (miłość, jednostka i zbiorowość), W. Liepego (religja), H. Brinkmanna (idea życia), W. Mahr-

holza (pietyzm), Chr. Janentzky'ego (mystyka i racjonalizm). Są to przeważnie prace z pogranicza historii literatury i filozofji. Inni, wychodząc z intuicjonizmu, zajmują się konstrukcją idei („Wesensschau“), ignorując badanie empiryczne literatury (M. Deutschbein, „Das Wesen des Romantischen“, 1922). E. Ermatinger stara się dotrzeć w swoich pracach do poglądu na świat poety, dając subiektywną historję idei.

W nowszej biografice „mitologizującej“ dąży się do przedstawienia idei jakiejś postaci, zamiast opisu zewnętrznych faktów związanych z osobą twórcy. (Gundolf, Simmel, Bertram). Stanowisko to występuje jaskrawo w sformułowaniu Spenglera: „Natur soll man wissenschaftlich traktieren, über Geschichte soll man dichten. „Metodologiczne podstawy temu kierunkowi dał H. Cysarz („Literaturgeschichte als Geisteswissenschaft“).

Z tego krótkiego przeglądu kierunków współczesnych w nauce literatury wynika, że istnieje wielki „spór metod“ i że ogólny kryzys nauki dotknął i tę dziedzinę. W każdym razie zauważyć się daje powrót do badań empiryczno-psychologicznych i zerwanie z dedukcjami intuicyjno-spekulacyjnymi. I jeszcze jeden ważny wniosek narzuca się: nauka literatury nie może być pozostawiona tylko „zdrowemu rozumowi“ i seminaryjnej tradycji, lecz musi sobie stworzyć i wypracować krytycznie, za przykładem innych nauk, naukowe metody oraz zasady badań literackich.

Jan Bronisław Richter.

Breitmeier K.: Joachim Bielski. (Biografia). Jasło 1928. str. 66.

Zalewski L. ks. dr.: Genethliacon Naiasnieyszego Władysława Krolewica Polskiego y Szwecckiego od Joachima Bielskiego napisane. 1595—1928. (Numer pierwszy Biblioteki Lubelskiego Towarzystwa Miłośników Książki). str. 21+3 nlb.

— Zapomniany utwór Joachima Bielskiego. (Odbitka z Przeglądu powszechnego. T. 177. Nr. 531). Kraków, 1928.

Z żywym zadowoleniem bierze się do rąk trzy publikacje, wymienione w tytule; od ostatnich bowiem studjów o Joachimie Bielskim dzieli nas trzy ćwierci wieku, czas więc najwyższy, by pisarzem tym się zająć, skontrolować i ustalić dane biograficzne, zebrane przez Sobieszczańskiego i Nehringa, dopełnić je szczegółami nowemi i nakreślić wizerunek autora „Kroniki Polskiej“.

Zadania tego podjął się p. K. Breitmeier, choć w zakresie stosunkowo szczupłym; chodziło mu mianowicie o stworzenie biografji, by w ten sposób zbudować platformę do studjum nad „Kroniką“. Rezultaty otrzymał nikłe, choć interesujące. Skąpe materiały nie pozwoliły np. stwierdzić daty urodzin; autor opóźnia ją o lat dziesięć, t. j. przyjmuje rok 1550, co zresztą wydaje się bardzo prawdopodobne. Cenną nowością natomiast jest stwierdze-